

# Oko waserwagi



WIOLETTA GRZEGORZEWSKA

ORINOKO

## *Oko waserwagi*

*Tytus Czyżewski*

Ja Władysław, syn Marianny i Józefa, stolarz  
z dziada pradziada, urodzony na klepisku  
jako dziecko od pasania krów uciekałem,  
modlić się pod kapliczką do Anioła Stróża,  
by choć raz pozwolił pojechać do Warszawy,  
którą widziałem na obrazie u księdza w Kamyku.

Ożeniłem się z panną, co w łóżku jak kamyk,  
wysłali rozkaz, pojechałem do Warszawy,  
wcielili do armii. Pytajcie Anioła Stróża,  
pognali mnie do obozu, gdy uciekałem  
z Sudetów, żulem korę z głodu. Na klepisku  
jak bydlę konałem, ja syn Józefa, stolarz

jak postrzelona kuna w lesie na klepisku  
i nie wyniuchał esesmański pies stolarza.  
W rynnie pod mostem dziękowałem Stróżowi,  
że mnie nie zawiódł do płonącej Warszawy,  
co paliła się jak stodoła. Nie było kamyka,  
którego nie podeptał wojskowy but. Uciekałem

na furmance, za pazuchą mój Anioł Stróż  
heblował mnie na człowieka, mnie stolarza.  
Dał cynk, gdy podchodziłem do Warszawy,  
że ślubna z byle cepem urzęduje na klepisku,  
chciałem babie manto spuścić, ale uciekła  
perliczka jedna. Z domu nie został kamyk,

wystrugałem nowe gniazdko, ale uciekłem  
do gospody przed miejscowym aniołem stróżem,  
co partią mamiał, obilem mu mordę na klepisku,  
przyjechali mundurowi, wsadzili mnie stolarza,  
ojca dzieci, po których został cmentarny kamyk.  
Długo śniłem na pryczy, że jadę do Warszawy,

leżę w hotelu i oglądam ulice Warszawy  
przez okienko jak oko waserwagi stolarza,  
leże w srebrnej wannie, nie na klepisku,  
wącham mydełko jak rzeczny kamyk,  
leżę tak sobie bez wiórow i nie uciekam,  
wrywa mnie ze snu klawisz, wredny stróż.

Ja stolarz, syn Józefa, urodzony na klepisku  
uciekałem całe życie przed Aniołem Stróżem  
do Warszawy. Niech spadnie z serca kamyk.

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest udostępniony na licencji **Licencja Wolnej Sztuki 1.3**.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/grzegorzewska-okowaserwagi>

Tekst opracowany na podstawie: Wioletta Grzegorzewska, Orinoko, Teatr Mały, Tychy 2008.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów autora. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopec, Jan Szejko, Paulina Choromańska, Paweł Koziol.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.